

Nazwisko BUBACZ

Imiona Halena

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj

Data śmierci 26.09.1963 Miejscowość, kraj USA

Lat życia 70

Adres cmentarza cmentarz sw. Józafata

Źródła: "Heteran", nr 509 (wrzesień 1963)

Zawód Tytuły naukowe

Rodzaj wojska Stopień wojskowy

Odznaczenia

Sp. Waleria Bubacz

Dnia 26 września 1963 roku po długiej chorobie zmarła koleżanka śp. W. Bubacz członkini i honorowa prezeska Placówki 16 Korpusu Pomocniczego SWAP. Pittsburgh, Pa. przeżywszy lat 70. Była członkinią KP od roku 1920.



Sp. W. Bubacz od młodych lat pracowała w szeregach sokolich, gdzie piastowała różne urzędy, biorąc czynny udział w organizowaniu Polskiej Armii Ochotniczej na tutejszym terenie.

Po powrocie ochotników z Ameryki, stanęła do pracy, aby spieszyć z pomocą weteranom, organizując Placówkę Korpusu Pomocniczego w której piastowała urząd prezeski przez szereg lat, zarazem piastowała urząd prezeski w Okręgu 3 KP a następnie sekretarki.

Zmarła była znana szeroko wśród Polonii ze swojej pracy na polu społecznym. Była przykładną żoną, matką i prawdziwą Polką, poświęcając dużo czasu w pracy społecznej przede wszystkim dla dobra Polski.

Pracowała szczerze w niesieniu pomocy weteranom-inwalidom i zasilania Funduszu Inwalidzkiego. Wykonywała każdą pracę jaką tylko przyjęła, nie szczędziła czasu, zdrowia i pieniędzy.

O ile ciche i skromne było życie zasłużonej działaczki weterańskiej i sokolej śp. Walerii Bubacz, o tyle po-

grzeb zamienił się w wielką manifestację uczuć i hołdu złożonego jej po śmierci.

Dnia 30 września br. w kaplicy pogrzebowej zebrał się licznie koledzy weterani, członkinie Korpusu Pomocniczego, Sokoli, oraz przyjaciele i znajomi, żegnali ostatni raz zmarłą.

Pogrzeb odbył się z kościoła św. Wojciecha, gdzie ks. proboszcz Władysław Rokosz odprawił solenną żałobną mszę św. w asyście ks. F. Nazimka i ks. B. Karczmarczyka.

Orszak prawie 30 samochodów towarzyszył następnie trumnie na cmentarz św. Józefa. Tu trumnę zanieśli do grobu w imieniu Sokolstwa: P. Jakielio, W. Zieliński i A. Zylak, zaś w imieniu weteranów z Placówki 115: F. Wroniak, A. Musiał i J. Rusiński. Rytuał weterański odprawiła prezeska Korp. Pom. p. F. Gołębowska. W imieniu Legii Honorowej Sokolstwa żegnał Zmarłą członek Koła Okr. IV L. H. Paweł Jakiela. W imieniu Okr. III SWAP oraz Zarządu Głównego SWAP. Michał Stypuła wygłosił pożegnalne przemówienie.

Wśród żegnających zmarłą były następujące delegacje i przedstawiciele Polonii: kom. Okr. 3 SWAP Jan Lewandowski z Pl. 16 W. Dobrowolski i A. Nowak; z Korpusu Pom. Pl. 16 delegacja z p. Heleną Klara na czele; z Okr. 3 SWAP p. H. Józwiak i p. Z. Graczyk; z Gn. 118 p. Bykowska na czele delegacji, z Okr. IV i Legii Honorowej p. S. Piłchowski, z Kom. IV Sokolstwa p. W. Kariak; z Przewodnictwa Sokolstwa: G. Hartman, wiceprezeska, A. Janora, sekr., G. Pieprzny, nacz., M. Wasilewski red. i S. Suran; Gn. 449 p. A. Bednarko i Tow. Promienistych prezes p. Przewodowski oraz wiele innych.

W domu pogrzebowym C. Cieślak zwłoki odwiedziło kilkaset osób, składając kwiaty, karty i bukiety duchowne.

Sp. Franciszka Bubacz pozostawiła w żałobie męża, syna Władysława i

dwie synowe, oraz 5 wnucząt.

W czasie swej pracy w Sokolstwie i SWAP odznaczona była Krzyżem Legii Honorowej Sokolstwa, Krzyżem Hallerowskim z Mieczami a w roku 1938 rząd polski w Warszawie odznaczył ją za pracę dla Polonii Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Z szeregów polonijnych ubyla Wielka Polka, która całym sercem oddana była polskiej sprawie. Pamięć jej żywa zostanie wśród nas na zawsze. Niech Dobry Bóg przyjmie ją do Swej wieczystej chwały. Rodzinie ślemy z tej bolesnej chwili słowa serdecznego współczucia.

„Sokół Polski” urzędowy organ Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce w czołowym artykule redakcyjnym podał co następuje o zasłużonej Koleżance:

„Wczoraj jeszcze rozmawialiśmy, przyczem stale ostatnio przy wizytach przyjaciel nieco sobie popłakała. Nam również łzy cisnęły się do oczu, patrząc na nienagane życie Polki, oddanej

Weteran Nr. 508 listopad 1963r
Wrocław